

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 markę 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Albinstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Petroneli.
Jutro: Nikodema.
Pojutrze: Boże Ciało.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 3 47 zah. 8 9.
Jutro „ „ 3 46 „ 8 10.
Pojutrze „ „ 3 45 „ 8 11.

Zamach na nasze szkoły ludowe.

W styczniu rb. postawił w sejmie pruskim bar. v. Zedlitz und Neukirch i towarzysze wniosek o wezwanie przez izbę rządu, aby ten wypracował i przedłożył projekt do prawa regulującego obowiązki utrzymania szkół elementarnych i pensje nauczycielskie.

Wniosek ten był zupełnie ogólnym bez żadnego zabarwienia politycznego i wyznaniowego.

Później jednak przedłożonym został w izbie poselskiej dodatek do postawionego naówczas wniosku, który tak pod względem narodowym, jak i wyznaniowym dwa charakterystyczne zawiera ustępy.

„Wysoka izba zechce uchwalić przyjęcie wniosku ogłoszonego pod nr. 32 druków w następującym brzmieniu: Wezwą rząd królewski, aby:

I. bez zwłoki w najbliższej kadencji przedłożył projekt do prawa, dotyczących utrzymania publicznych szkół ludowych na następujących podstawach:

1. Ciężar utrzymania szkół ludowych ponosić mają odnośne gminy, z udziałem państwa.

2. Uwzględniając art. 24 konstytucji, wedle którego przy urządzaniu szkół uwzględniać należy o ile możliwości wyznaniowe stósunki, postanawiamy następujące regulatywy:

a) w zasadzie uczniowie jednej szkoły powinni należeć do jednego wyznania i tegoż wyznania powinni być nauczyciel.

b) wyjątki pod tym względem dozwolone są tam, gdzie się dadzą umotywić względami narodowymi, albo gdzie to odpowiada historycznemu rozwojowi.

Nauczyciele religii ustanowieni dla mniejszości uczni innego wyznania powinni znaleźć przy szkole pełne zatrudnienie.

c) Jeżeli liczba uczęszczających do szkoły dzieci innego wyznania dojdzie do odpowiedniej wysokości, natenczas ma prawo żądania utworzenia nowej szkoły tego wyznania.

d) Do prowadzenia interesów szkół mają należeć oprócz władz gminnych w miastach deputacje szkolne, po wsiach osobne zarządy szkolne, w których będą zasiadać przedstawiciele kościoła, gminy i nauczycieli.

II. Należy się postarać, aby przy nowym regulowaniu obowiązków utrzymywania szkoły zniesiona została wszelka niesprawiedliwa repartycja ciężarów i aby dla nauczycieli zostały ustanowione odpowiednie pensje.

Jasnym jest zupełnie, że punkt 1b pozwala ze względów narodowych na łączenie u nas dzieci katolickich z ewangelickimi i urządzanie szkół symultanych, a gdzie tylko „liczba dzieci innego wyznania“ dojdzie do „odpowiedniej wysokości“, czyli gdzie przy znacznej większości katolickich i polskich dzieci znajdzie się kilka lub kilkanaście ewangelickich, tam należy nałożyć na gminę ciężar wybudowania nowej szkoły ewangelickiej wedle ustępu c.

Dla szkół naszych cały ten projekt wiel-

kie zawiera niebezpieczeństwa, wyrodił gorsze jeszcze stósunki, a na gminy włoży niesłychane ciężary.

Wniosek został przyjęty i rządowi antypolskiemu zapewne on jest bardzo na rękę. Minister oświaty przyrzekł, iż rząd pracując nad nowym prawem szkolnym uwzględni (!) go o ile możliwości.

Wojna rosyjsko-japońska.

Japończycy rozpoczęli znowu po kilkudniowej przerwie pochód naprzeciw wojskom rosyjskim. Równocześnie posuwa się kilka oddziałów w kierunku północno zachodnim, podczas gdy główna armia japońska znajduje się jeszcze w pobliżu Fengwangezenu.

W ubiegły wtorek bombardowali Japończycy Port Artura ze strony morskiej, w tym samym czasie odbyły się zacięte potyczki pomiędzy Rosyanami, broniącymi twierdzy od strony lądowej a nacierającymi wzdłuż toru kolejowego do Portu Artura Japończykami.

O bombardowaniu podaje telegram następujące szczegóły: Flota japońska składająca się z ósmiu okrętów, bombardowała przez godzinę Port Artura. Okręty japońskie stanęły w pobliżu wjazdu do portu i w odstępach 10 minutowych dawały salwy. Po całogodzinnem strzelaniu, którego skutek nie był widocznym, okręty japońskie odplynęły.

Obecnie wszystko wskazuje na stanowczy zamiar Rosyan bronięcia Portu Artura jak najdłużej. Wszystkie okręta uszkodzone zostały rozbrojone, ich działa ustawione przy bateriach portowych, które sięgają aż do okolic Kinczau i Dalnego.

Los Portu Artura jest wprawdzie niewątpliwy, pisze korespondent »Timesa«, ale zdobycie go pociągnie za sobą dla Japończyków bardzo ciężkie ofiary. Załoga Portu stanowi około 10 tysięcy wojska lądowego i 5 do 7 tys. marynarzy. O zapasach żywności trudno mieć pojęcie, wiadomości są sprzeczne, lecz zapewniają, że znaczne ilości dochodzą jeszcze do zatoki Gołębiej z wybrzeży chińskich. Tenże korespondent zwraca uwagę na niesłychanie niebezpieczną żeglugę nie tylko w oczach Portu, ale po całej zatoce Peczili i na morzu Żółtym.

Rosyjanie rozwożą bezustannie małymi statkami, nawet dżonkami miny podwodne, które ułożone byle gdzie, rozchodzą się prądami we wszystkich i najdalszych kierunkach. Okrętom neutralnym grozi więc niebezpieczeństwo to samo, co japońskim statkom transportowym.

W tych dniach rozpoznał się także atak na Port Artura od strony lądowej. Dwie armie japońskie już są w drodze na Port Artura, jedna posuwa się wzdłuż wschodniego, druga wzdłuż zachodniego wybrzeża półwyspu Liaotung, pierwszą jest oddział który wylądował w Pitsewie, drugą wysadzono na ląd w Kinczou. Oba te oddziały składają się wedle świadectwa korespondentów angielskich, z wojsk wypróbowanych, które brały udział w ostatniej wojnie chińsko japońskiej i uczestniczyły w zdobyciu ówczesnej twierdzy portarturskiej. Działa

obieżnicze już się rzekomo na półwyspie znajdują i obecnie pracują inżynierzy i artylerzyści nad wygotowaniem szczegółowego planu bombardowania. Japończycy chcą na kilku punktach ześrodkować ogień, smusić artylerią rosyjską do mileżenia, a następnie wiaść twierdzę bojem wstępnym. Po zdobyciu Portu Artura dopiero wyruszy pierwsza i druga armia japońska wprost na Charbin.

Z Petersburga donoszą, że według wiadomości, którą otrzymano z Mukdena sajął oddział rosyjski po zwycięskiej uтарыce miasto koreańskie Andżu. Również potwierdza się wiadomość o zdobyciu przez kozaków dwóch wielkich japońskich transportów z żywnością.

Powstanie w Afryce.

Z Afryki telegrafuje gubernator Leutwein: Major Estorff zbliżył się do posterunków nieprzyjacielskich na 20 km. na północno zachód od Okamatangary. Dowódca Hererosów Samuel Maharero ściągnął do Waterbergu wszystkich murzynów, którzy cofnęli się byli na wschód. Z krainy Ovambo otrzymał nieprzyjaciel posiłki w postaci 3 wozów z amunicją i 60 zbrojnych Ovambosów.

Znawcy stósunków utrzymują, że wojna z Hererosami potrwa jeszcze co najmniej półtora roku.

Co tam słuchać w świecie?

— Niemcy. Na zjeździe nauczycieli w Królewcu przyjęto w środę następującą rezolucję dotyczącą nadzoru szkolnego. 1) W interesie szkoły zaprowadzić należy nadzór zawodowy. 2) Szkoły ludowe należy poddać bezpośrednio pod kontrolę inspektorów powiatowych; nadzór lokalny należy usunąć. 3) Inspekcją szkolną jako urząd poboczny trzeba znieść, a stałymi inspektorami szkolnymi mianować tylko pedagogów doświadczonych w swoim zawodzie.

— Cesarz niemiecki wyjeżdża 19. czerwca do Hamburga, aby wziąć udział w regacie z królem angielskim Edwardem.

— Zamach na księdza arcybiskupa dra Noerbera popełnił w napadzie szaleństwa ks. proboszcz dr. Rieger. Strzelił on do arcybiskupa z rewolweru, ale na szczęście chybił.

— Znachorstwu pragną zapobiedz w drodze prawodawczej odnośne władze administracyjne Rzeszy niemieckiej i państw związkowych. Prusy przedłożyły innym państwom swoje prawo ku zwalczaniu znachorstwa, a obecnie po otrzymaniu wszystkich odpowiedzi, zastanawiają się w ministerstwie nad wydaniem jednolitej ustawy dla całej Rzeszy.

— Do Afryki wyjeżdża znowu 7. czerwca znaczniejszy oddział wojska niemieckiego, składający się z 31 oficerów, 52 podoficerów i 670 szeregowców. Wyjazd nastąpi z Hamburga.

— Minister sprawiedliwości, dr. Schoenstedt odbywa obecnie podróż inspekcyjną w prowincji pomorskiej, gdzie rewiduje sądy ziemiańskie i okręgowe.

Olsztyn, 30 maja 1904.

— Układy handlowe z Austryą mają się rozpocząć na nowo 30 maja w Berlinie. „Süddeutsche Reichskorr.“ wyraża nadzieję, że pierwsze już posiedzenia wspólnych delegatów doprowadzą do porozumienia takiego, iż będą mogli przystąpić do ułożenia głównego zarysu traktatu handlowego.

— Strejk piekarzy w Berlinie zakończony. Wczoraj odbyło się zebranie czeladników piekarskich, którzy stawili się w liczbie przeszło 3000. Zapadła uchwała, aby zaprzestać strejku wobec uzyskanych korzyści.

— Strejk lekarzy w Lipsku wprawdzie już zakończony, ale będzie jeszcze miał przykre następstwa. Władza nadzorcza przypuszczała, że lekarze okręgowi, sprowadzeni przez zarząd kasy chorych celem zastąpienia strajkujących lekarzy, po ustanowieniu wolnego wyboru lekarzy, zgodzą się bez wszystkiego na zmianę zawartych kontraktów na zwykłe umowy, tymczasem lekarze okręgowi uchwalili jednogłośnie obstawać przy swoich kontraktach. Władza nadzorcza będzie więc starała się w drodze pokojowej załatwić sprawę, dopiero w ostatecznym razie na mocy prawa zmusi lekarzy do ustąpienia.

— Ostrzeżenie przed wychodźstwem do Brazylii. Ministerstwo pruskie spraw wewnętrznych ostrzega, że w Rio di Janeiro powstało pod nazwą „Empreza di Colonisacao brazylia“ przedsiębiorstwo, którego celem jest zebranie w Europie drogą subskrypcji udziałów kapitału dla kolonizowania nieuprząwnionych obszarów w rozmaitych Stanach brazylijskich. Założyciele przedsiębiorstwa niejacy Franciszek Trawiński i Andrzej Tramu, mają swego zastępcę w Rio di Janeiro w osobie Aleksandra i Prousta ubiegają się o bezpłatne otrzymanie gruntów państwowych, należących do poszczególnych Stanów brazylijskich. Przedsiębiorcy starają się o pozyskanie kolonistów, zwłaszcza narodowości słowiańskiej i obiecują im podróż wolną na miejsce przeznaczenia, oddanie za darmo znacznych stósunkowo (po 15 ha) obszarów w Brazylii i zasilek na pierwsze miesiące gospodarowania, pod warunkiem, że koloniści zobowiążą się przez lat 20 oddawać przedsiębiorstwu połowę dochodów z gruntu. Ministerstwo spraw wewnętrznych ostrzega jednak przed zawieraniem układów z tem przedsiębiorstwem i wychodźstwem, gdyż jak stwier-

dżono, wspomniana spółka nie rozporządza dotąd ani potrzebnym kapitałem, ani żadnymi gruntami w Brazylii.

— Konferencja biskupów pruskich odbędzie się w tym roku w Fuldzie w czasie od 23 do 25 czerwca. Głównie zajmować się będą biskupi sprawą bliskiego półwiekowego jubileuszu ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem Poczęciu Matki Boskiej. Konferencji przewodniczyć będzie znowu kardynał-arcybiskup koloński dr. Fischer.

— Za rozbięcia zebrania narodowo-liberalnego w Królewcu dnia 2 listopada r. z. stawało wczoraj przed sądem ośmiu członków stronnictwa socjalistycznego. Wszyscy zostali skazani na więzienie, a mianowicie: lekarz dr. Gottschalk na 2 miesiące, redaktor Linde na miesiąc; reszta (5) skazaną została na 2 tygodnie więzienia.

— Prusy i Duńczycy w Holsztynie. W Flensburgu w Szlezewiku toczył się w tych dniach proces przeciw pismu duńskiemu, wychodzącemu w tem mieście pod tytułem „Flensburg avis“ (Straż.) Pismo to zamieściło protest 84 wyborców przeciw znienawidzonej przez Duńczyków pieśni niemieckiej p. t. Schleswig-Holstein Meerumschlungen (w objęciach morza). Podpisani pod protestem uważają tę pieśń za szykanę, mającą im dokuczyć i pobudzić Duńczyków do walki orężnej. W końcu swego protestu powołują się owi wyborcy na sąd patrioty duńskiego hr. Moltke'go, który w bardzo ostrych słowach napiętnował zabór Szlezewiku i Holsztyna. Gazety pruskie wzywają rząd, ażeby za tę zuchwałość wziął w kluby Duńczyków i zaprowadził w Holsztynie surowe rządy.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Najprzew. ks. biskup sufragan Herrmann podjął w sobotę 28-go b. m. pierwszą tegoroczną podróż wizytacyjną i to do dekanatu orneckiego. Skończy się 9-go czerwca.

Chełmińska dyecezya. Przez święto Zielonych Świątek odbyło się w Zukowie odświeżenie misyi. Około dwóch tysięcy ludzi przyjęło Komunię jubileuszową.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mowić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

myłka, — szczęła — i że ten pan nie winien Chociaż sądzę że...

— Bardzo dobrze! Więc pani nie oskarża go już o nie? — przerwał policyant.

— Rozumie się, że nie — zawołały z pośpiechem siostrzenice. — Proszę wybaczyć żeśmy pana fatygowały.

Potem, zwracając się do mnie, dodała:

— Mamy nadzieję, że i pan raczy przebaczyć nam omyłkę?

Zdawało mi się, że wyraz: „omyłka“ zbyt lekko określa wypadek, zważywszy wszystkie jego okoliczności. Ale nieoczekiwane wybawienie od grożącej mi przyjemności i dzielna obrona młodego dziewczęcia, tak mnie ujęły, że prosiłem i przytem zupełnie szczerze, nie troszczyć się więcej o taką drobnostkę.

— Ale dla czego ten pan oznajmił, że jest głuchoniemy? Chciałabym się tego dowiedzieć — rzekła nieublagana pani Skobl.

— W każdym razie nie radzę temu panu, na przyszłość, próbować podobnych żartów! — poważnie zawyrokował policyant. — Pozwól pan powiedzieć sobie, że jeśli podróżujesz pod fałszywą maską, to nie powinny pana dziwić żadne wynikające stąd nieporozumienia. Proszę oznajmić mi nazwisko i adres, na wypadek gdyby jeszcze raz powtórzyło się coś podobnego.

Spełniłem to żądanie natychmiast po wyjściu z wagonu i oprócz tego wsunąłem do rąk policyanta pięć szylingów, prosząc aby skrył moje nazwisko przed panią Skobl. Wybrawszy zatem na przodzie pociągu, wagon trzeciej klasy, usiadłem i zacząłem przygotowywać się do ostatniej niespodzianki: możliwości spotkania się z Dżonem Skoblem w Grinkrofoie. Wiedziałem dobrze, że jeśli

— Izba karna skazała krawca Prusse stąd za kradzież paltota i westki, popełnioną u swego znajomego mularza Keuchel na rok i 3 miesiące domu karnego i utratę praw honorowych przez 2 lata. P. był już kilkakrotnie za kradzież wieczorem karany.

— Ogień powstał w sobotę rano w ulicy Olsztyńskiej nr. 44. Od święty palącej się przy zwłokach śp. malarza Weissa zapaliły się fraunki jako i poduszka w trumnie i nieomal byłoby się zajęło ubranie nieboszczyka. Obecni płomień ugasił.

— Do tutejszych pułków piechoty zaangażowano obecnie rezerwistów na 14 dniowe ćwiczenie.

— Za zebranie i włóczęgostwo aresztowano w piątek po południu pewnego szklarza stąd. Policyantowi który go aresztował stawiał silny opór i dopiero gdy dwóch innych ludzi przybyło na pomoc dał się odprowadzić na odwach policyjny.

— Widuki na polowanie są tego roku bardzo dobre. Pierwszy miot zajęcy na dobrą natrafił pogodę. Tak samo kuropatwy rokuja dobre nadzieje.

* **Klewki.** Pewien robotnik z Trękusy pokłócił się w karczmie z robotnikiem z Kongresówki. W ciągu kłótni zadał ostatni pierwszemu nożem ciężką ranę w głowę. Nożownika aresztowano.

* **Biesowo.** W czasie urlopu wójta i urzędnika stanu cywilnego p. Bagińskiego zastępować go będą panowie Prosek jako wójt, a nauczyciel Jasiński jako urzędnik stanu cywilnego.

* **Szczytno.** Na targ na remonty sprowadzono tu 600 koni z których komisya 60 zakupiła. — Wkrótce rozpoczną tu budowę gazowni.

* **Zyborck.** Posiadziela Buchkolza znaleziono w czwartek w stodole powieszzonego. Podobno troska o wyżywienie popchnęła go do tak rozpaczliwego czynu.

* **Gutsztat.** Na ostatni targ na bydło i konie spędzono bardzo mało towaru. Wskutek tego ceny były dość wysokie. Mianowicie konie kupowano chętnie i dobrze za takowe płacono.

* **Licperga.** W trzecie święto wieczorem spaliło się tu kilka domów; należały

tylko pokażę mu się na oczy, to będę smuszony, nie zważając na wszystko, pojechać do niego, albo też opowiedzieć mu wprost cały wypadek. Skobl należy do najmniej przyjemniejszych ludzi, lubiących zbadać każdą sprawę jak najdokładniej. Proste oznajmienie, że nieodzowna potrzeba zmusza mnie natychmiast powrócić do Londynu, nigdy go nie zadowolni. A pojechać do niego, potem co się stało w drodze, zdawało mi się mniej możebnem niż pójść do więzienia za kieszonkową kradzież. Nowe spotkanie z żoną Skobla, po jej oznajmieniu, że jestem nieznośnym i głupim i mam wyraz twarzy byłoby nader nieprzyjemne; ale wejść do jego domu, zwłaszcza po tem, kiedy ona chciała posadzić mnie do więzienia za kradzież, byłoby już bohaterstwem, o którym nie śmiałyby marzyć najodważniejszy człowiek. Gdyby mi się udało uniknąć spotkania ze Skoblem i pokryjomu wrócić do Londynu, to wszystko poszłoby dobrze. Postąpiłoby tylko pożałować braku sposobności wyrażenia podziękowania dzielnemu dziewczęciu za jego obronę.

Gdy pociąg stanął w Grinkrofoie natychmiast dostrzegłem Skobla na peronie, ale on nie widział mnie ukrytego za szlorą. Wyczekałam chwili, kiedy on się odwrócił, wyskoczyłem z wagonu i wpadłem do bagażowego biura, znajdującego się właśnie naprzeciwko wagonu. Chciałem pozostać tam dopóki Skobl nie odejdzie, ale omyliłem się w rachubie: urzędnik zarządzający biurem, widząc, że nie mam do niego żadnego interesu i zapewne podejrzejawiacz mnie o złe zamiary, poprosił o opuszczenie biura. Próbowałem go przekupić, ale to tylko wzmoгло podejrzenie i natęczył się zażądał, abym natychmiast wyszedł. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Udało mu się.

Humoreska.

(Ciąg dalszy.)

— Proszę iść zemną! — zwrócił się do mnie policyant — i radzę bez wymówek spełnić moje żądanie, bo inaczej będzie źle! Pani raczy także pofatygować się zemną; trzeba sprowadzić protokół.

Wstałem już z miejsca, aby udać się za policyantem, gdy wtem poczułem pod nogą jakiś przedmiot leżący na podłodze. Schyliłem się i podniosłem. Była to zgubiona portmonetka.

— Czy to nie pani portmonetka? — zapytałem podając ją. — Zapewne upuściłaś ją pani na podłogę wychylając się przez okno.

— Bajki! — zawołał policyant. — Pan sam podrzucił portmonetkę, widząc się złapanym na gorącym uczynku. Proszę bez ogródek iść za mną!

— Proszę poczekać! — wtrąciła siostrzenica. — Ciociu, jestem przekonana, że sama upuściłaś portmonetkę. Przypominam sobie teraz dokładnie, że podchodząc do okna, trzymałaś ją w ręku, a ponieważ miałaś ją w lewej ręce, więc ten pan w żaden sposób nie mógłby do niej się dostać.

— Czy pani jest tego pewna? — zapytał policyant.

— Jestem głęboko przekonana. Ten pan wcale nie winien i niema go za co aresztować. Ciociu, powiedzże sama, że się omyliłaś! Pomyśl, jak to okrutnie posądzać człowieka, nie będąc pewną jego winy!

Pani Skobl otworzyła portmonetkę i przekonała się, że zawartość jej nie była naruszona.

— Obawiam się, że to rzeczywiście po-

one do Kirschnika, Fröhlicha, Lincka, Gronera, Wolffa, Heinricha i dr. Oswalda.

* **Człuchowo.** Szeregowiec Jan Gostowski zażgał w trzecie święto głuchoniemego Fahr z Brzeźna i też syna posiadziela Kiedrowskiego; robotnik Wojciech Wojaszek został ciężko zraniony.

* **Gdańsk.** Za artykuł, który Gazeta Gdańska częściowo powtórzyła za „Pos. Ztg.“, skazany został p. Wętowski, redaktor „Gaz. Gd.“, na 50 mk. kary. Pan prokurator wniósł o więzienie, bo p. W. już karany i obecnie odsiadyuje 6 miesięczne więzienie. Pan W. założył podobno rewizję.

* **Chojnice.** Obiega pogłoska, że ową sierś kocią, znajdującą się na papierze, w którą obwinęte były części ciała gimnazjasty Wintera, znaleziono teraz w wózku dziecięcym rodziny robotnika Masłowa. Wytoczono przeciw niemu śledztwo.

* **Kościąn.** Z Razota donoszą o strasznej nieszczęśliwości, które się wydarzyło w drugie święto Zielonych Świątek rano. Dozorca ogierów rozplodowych chcąc się szybko załatwić z ujeżdżaniem tychże, ponieważ spodziewał się odwiedzin żony, zaprosił sobie do pomocy forysia i stangra od nadleśniczego. Rano o godz. 4 wyjechał ku Jerze. We wsi zatrzymał się jeden z nich na chwilę, aby porozmawiać, a widząc, że go koledzy wyprzedzili, uderzył konia ostrogami. W tej chwili złośliwy zwierz popędził pełnym galopem i wskoczył z całym rozmachem na idącego przodem ogiera, rozwalając jeźdźcowi kopytami głowę tak, że mózg wyprysł i śmierć na miejscu nastąpiła. Równocześnie napadnięty ogier łbem uderzył drugiego jeźdźcę tak silnie, że zabił go na miejscu. Widząc to forys zeskoczył z trzeciego ogiera i uciekł, puszczając rozbestwione zwierzęta, które połapali ujeżdźczące z sąsiedniej wsi. Straszny ten wypadek wywołał ogólne współczucie, zwłaszcza, że to byli ludzie dość młodzi i lubiani. Jeden pozostawił żonę i troje drobnych dzieci, a drugi posiadał w mieście Sierakowie żonę i sześcioro dzieci. Przyjechali one w drugie święto odwiedzić ojca, ale zastały już tylko trupa.

* **Gliwice.** Wychodzący w Gliwicach na Górnym Śląsku „Głos Śląski“ pisze: Ks. kapelan Kurpas zamierzał w ostatnim czasie aż trzem osobom odmówić rozgrzeszenia za to, że czytają „Głos Śląski“, dwie z nich przyrzekły, że zaprzestaną czytać, ale czytają dalej. Jakże to bolesne, że ludzie pod przymusem świadczą nieprawdę, byle odejść od spowiednicy czystymi na duszy. I mnie ksiądz kapelan odmówił rozgrzeszenia. „Przestańcie czytać „Głos Śląski“ na razie.

a ks. kardynał cennie swój list pasterski, mówił mi ks. kapelan. — Ja tego nie uczynię, odpowiedziałem — poszedłem wraz z innymi do spowiedzi do ks. prob. Russka, 76 letniego czcigodnego starca i wszyscyśmy rozgrzeszenie otrzymali.

* **Berlin.** Tragiczny wypadek zdarzył się tu. Oto żona i córka oficera, powracając z Berlina w napadzie melancholii wyskoczyły z wagonu kolejowego. Obie mają straszkane nogi, oraz ciężkie obrażenia wewnętrzne. Stan ich zdrowia budzi poważne obawy.

Na czerwiec

można teraz „Gazetę Olsztyńską“ na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich zapisywać.

Przypominamy Wam, Bracia Wiarusy, że w obecnych dla nas tak ciężkich czasach, każdego prawdziwego Polaka obowiązkiem jest mieć w domu swoim polsko-katolicką gazetę, kto tego nie czyni ten grzeszy wobec siebie i całego narodu polskiego.

W świecie ciekawych wypadków wiele. Wojna na dalekim Wschodzie wro w najlepsze i lada dzień spodziewać się można poważnych starć. Z powstania w Afryce również ciekawe nadechodzą wieści, a w kraju, w kuźni antypolskiej rząd i hakatyśol coraz nowe prawa wyjątkowe kuja na nas Polaków. Chcąc o tem wszystkim być dobrze poinformowany, trzeba koniecznie czytać gazetę szczerze polską, a taką jest „Gazeta Olsztyńska“.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość niedzielny“ i „Gospodarzem“ kosztuje na czerwiec na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich **34 fen.**, z odnośnieniem w dom przez listowego **42 fen.**

Wiarusy! Zapisujcie licznie, czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Olsztyńską“.

* **Berlin.** Oburzające zajście na dworcu Aleksanderplatz, które opisywaliśmy szczegółowo przed kilku dniami, spowodzi na sprawców dotkliwie straty. Wedle świadectwa zejścia, jakie lekarze wystawili dla pochowania zwłok, jest przyczyną śmierci paraliż serca wskutek maltretowania.

* **Westfalia.** Rodacy nasi zaprotestowali na wielkim wiecu, odbytem w Eicklu, w Westfalii, przeciw znanemu okólnikowi biskupiemu w sprawie nabożeństw polskich w tamtych stronach. Równocześnie przyjęto rezolucję, domagającą się większego uwzględnienia potrzeb religijnych katolików polskich w języku ojczystym.

* **Kilonia.** Jacht cesarski „Hohenzollern“, uderzony o szluzę, doznał poważnych uszkodzeń. Musiano go spuścić do doków, gdzie musiał poddać się gruntownej reparacyi.

* **Lwów.** W besarabskim mieście Chocimiu odbyły się straszliwe zaburzenia skierowane przeciw żydom. Około 3000 robotników napadło i sponiewierało żydowskich mieszkańców i zburzyło ich handle. Zandarmerya przywróciła porządek.

Rozmaitości.

Dziesięcioro przykazań przeciw suchotom. Wiedeński „Związek przeciw działaniu suchotom“ ogłasza następujące przestrogi i wskazówki dla chorych i ich otoczenia.

1. **Plucie.** W domu nie należy nigdy pluć na podłogę, tylko w spluwaczkę, napelnioną wodą. Na ulicy spluć w chustkę. Spluwaczkę należy codzień wypróżniać, obmywać wrzątkiem, a następnie świeżą wodą napelniać.

2. **Bielizna.** Chustkę z płocinami wrzucać do naczynia z wodą i zaraz wygotować. Bieliznę z ciała i pościeli chorego owijać w mokre prześcieradło i chować osobno; prać i wygotowywać także osobno.

3. **Zamiatanie.** Nie zamiatać na suchol Kurz morze zawierać tuberkuliczne zarazki. Posadzkę skrapiać wodą, szczotkę owijać w mokrą ścierkę, a po wytarciu nią podłogi, codzień wygotować. Meble wycierać wilgotną ścierką.

4. **Przewietrzanie.** Jak najwięcej przewietrzać. Zimą i w nocy nie domykać okien, pozostawiając małą szparę. Dobrze ukrywać chorego.

5. **Odżywianie** — obfite, mięszone (jaryzno, potrawy mączne, chleb, masło, ser, mleko). Nie jeść dużo od razu.

6. **Alkohol.** Nadużywanie alkoholu (wina, piwa, wódki, koniaku, rumu), jest szkodliwe. Pijacy są najskłonniejsi po suchot.

7. **Mleko** — pijać tylko przegotowane.

8. **Obmywanie.** Codzień wycierać całe ciało ręcznikiem wilgotnym, potem wycierać suchem. Myć usta i zęby. Przed jedzeniem myć ręce. Kapać się często.

9. **Pocałunki.** Nie wolna całować dzieci w usta.

10. **Suchotnicy** powinni sypiać oddzielnie i sami w pokoju.

Przestrogi i rady zdrowotne dla dorosłej młodzieży. Rzecz opracowana przez grono lekarzy, wydana staraniem redakcyi „Przewodnika Zdrowia“ (Czarnecki, Berlin, Karlstr. 32. Cena z przesyłką 30 fen.)

Baczność!

Polecam najlepsze fabrykaty maszyn do sieczenia

**Cormick
Massey Harris
Osborn**

wskutek dużych zamówień po znacznie niższych cenach, dalej maszyny do rżnięcia i prasow. wapna i torfu, kultywatory, grabie „tryumf“ (grabie do siana, „Zmijki“, młóckarnie, we wszelkich gatunkach, młóckarnie szerokie z manerzem do podwójnego szczyżenia.

Centryfugi

Cenith i Planet

najlepsze w najpraktyczniejszej konstrukcyi.

Udzielam korzystnej odpłaty, za gotówkę wysokiego rabatu. Wszystkie maszyny dostawiam franko do najbliższej stacyi kolejowej kupującego.

F. Kłodziński,

handel maszyn rolniczych, Olsztyn, ul. Jakobowa (Jacobstr.) 5.

Meble, lustra,

towary wyścielane polecam wielkim wyborze po znanych tanich cenach.

Szczególnej polecam dla braku miejsca, aby uprzątnąć następujące przedmioty jako to:

obrazy świętych, figury i krzyże także za szkłem, dalej dywany, koldry, przykrycia na stoł, hodniki i wiele innych rzeczy po bardzo tanich cenach.

J. Lewandowski,

ulica Prosta (Richtstr.) nr. 28.

Wysyłka kawy!

Polecam codziennie świeżo palone: **Ceylon-Mocca** mieszanka funt 1,40 m., paczka pocztowa 9 funtów 12,60 m. **Jawa-Neu Granada** mieszanka funt 1,2 m., 9 funtów 10,80 m. **Guatemala-Bo-urban** mieszanka funt 1,00 m., paczka 9 funtowa 9,00 m. — Przy zamówieniach 5 funtów wysyłam na okrąg 10 mil, a przy 9 funtach do każdej miejscowości **franko**. Opakowanie w użytecznych mieszankach gratis. Mieszanki kawy perłowej funt 1 m. i 1,20 m. Mieszanki kawy Santos funt 80 fen. i 90 fen.

P. Hirschberg.

Za stare żelazo płacę 1,80 m. za centnar.

A. Brünn,
ul. Warszawska 66.

W skutek powiększenia mego handlu maszyn chcę mój skład towarów kolonialnych od zaraz lub później wraz z pomieszkaniem **wydzierzać.**

F. Kłodziński,

Olsztyn, ulica Jakobowa nr. 5.

500 mk.

nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu Kothego wody na zęby, but. po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów albo komu z ust czuć będzie. Georg Kothé Nachf. Berlin. Do nabycia w domu wysyłkowym **Wacława Chmurzyńskiego** w Lipuszu (Lippus WPr.)

Z okazji Świąt polecamy!

Rękawiczki:

damskie bez guzików
para po 50, 40, 25 i 10 fen.,
damskie do zapinania
para po 75, 60, 50, 35 fen.,
damskie półjedwabne
para 1,00 m. 75, i 50 fen.,
damskie naśl. skórką
jelonkowa para po 50 fen.

Rękawiczki:

męskie 75, 50, 35 fen.,
dla dzieci 35, 25, 10 fen.,
męskie la 1,00, 0,95 m.,
dla dzieci la 50, 45 fen.

Pończochy:

dla dzieci czarne od 7 fen.,
dla dzieci w kolorze skórowym od 25 fen.,
dla dzieci z kolorowymi pasieczkami od 30 fen.

Pończochy:

damskie czarne po 60, 45, 35, 28 fen.,
damskie z pasieczkami para od 50 fen.,
damskie naśladowany jedwab para 1,25, 2,00 m.

Trykoty.

Rękawiczki glazowe i cienkie latowe.

Chusteczki do nosa.

Gorsety:

dla pań 45, 100, 125, 175, 250 fen itd.,
dla dziewcząt 60, 100, 125 fen. itd.

Paryskie paski
2,00 1,75, 1,10 m. Gwarancja za dobre leżenie.

W obsadach, koronkach, tasiemkach, jedwabiach do obsad, szyfonie itd., itd. mamy zawsze tylko najnowsze rzeczy w największym wyborze.

Bielizna damska:

koszule damskie 60, 95, 1,25, 1,75, 2,25, 2,75 fen.
majtki damskie 1,10 1,50, 2,25 m. itd.
Jaczkę negliżowe 90, 1,25, 1,50, 2,00 m.

Szkarpetki.

Spódnice i chalki
w różnych gatunkach podwójnie obsadzone 1,75, 1,60, 2,00 i 2,25 m.

Specjalność:

strój damski

od najzwyczajniejszego do najeleganciejszego gatunku
zawsze w zapasie.

Bluzki

damskie wełniane, jedwabne, satynowe itd. tylko nowości.

Suknie kostyumowe elegancko i dobrze odrobione po bardzo tanich cenach.

HAFTY.

Dla panów: kołnierzyki, serwitury, krawaty, koszule wierzchnie, mankiety tylko eleganckie nowości w zadziwiającym wyborze.

Sukienki dla dzieci.

Decki stołowe, obrusy, garnitury.

Staniczki gorsetowe.

Parasolki
zawsze zmieniające nowości.



Parasole
dla panów, pań i dzieci
nadszczaj tanio.

ca. 40 złączonych interesów.

Książeczki rabatowe przy kasie gratis.

Sächs. Engros-Lager Rynek 13.

Na przyjęcie do Komunii św.
poleca książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, od 25 fen do najdroższych.
Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej.”